

MARCIN FILIPOWICZ

Uniwersytet Warszawski, University of Hradec Králové

## RODZĄCA SIĘ CZESKA TOŻSAMOŚĆ NARODOWA A MĘSKA POZYCJA SPOŁECZNA

Przedmiotem mojego zainteresowania będzie obraz relacji między kształtującą się czeską tożsamością narodową a męską pozycją społeczną, jaki wyłania się z wybranych dzieł czeskiej literatury XIX wieku poruszających problematykę narodową oraz konfrontacja tego obrazu z elementami pamięci zbiorowej rekonstruowanymi na podstawie tekstów pamiętnikarskich.

W różnych częściach świata pojawia się dość podobne przekonanie o relacji między nacjonalizmem a męskością. Zdaniem licznych badaczy nacjonalizm „produkuje” i ugruntowuje specyficzny jej model, w który wpisana jest rola krwiożerczych obrońców, wymagająca tworzenia silnie powiązanej i zdyscyplinowanej męskiej grupy bojowej, gotowej w myśl przywoływanego nieustannie od końca XVIII wieku cytatu z Horacego „słodko i honorowo umrzeć za ojczyznę”<sup>1</sup>. Czy nacjonalizm jednak zawsze korzystał z identycznej koncepcji męskości, którą wstępnie możemy oznaczyć jako militarnie-hegemoniczną<sup>2</sup>? Czeski przypadek może tu dostarczyć ciekawego przykładu odmiennego rozłożenia akcentów w ramach relacji między obiema kategoriami. Badanie tworzonych przez czeski ruch narodowy XIX wieku kodów kulturowych w kontekście relacji, w jakie wchodził on z męskością, wydaje się być tym bardziej zasadne, iż zdaniem badaczy europejskich nacionali-

<sup>1</sup> Por. R. Kosselck, *Patriotyzm. Racje i granice pewnego nowożytnego pojęcia*, przeł. W. Kunicki i J. Marecki, [w:] idem, *Dzieje pojęć. Studia z semantyki i pragmatyki języka społeczno-politycznego*, Warszawa 2009, s. 246–249.

<sup>2</sup> Zdaniem Wolfganga Schmale Oświecenie wraz z pojawieniem się zcentralizowanych dyskursów modernizacyjnych wprowadziło i rozpowszechniło typizację określonej koncepcji męskości, którą przyjęło się nazywać hegemoniczną. Jej pojawienie się jest ściśle związane z rozwojem społeczeństwa mieszczańskiego, które należy rozumieć jako model społeczny kolonizujący systemy wartości i porządek świata klas niższych – wiejskiej i robotniczej. Koncepcja takiej hegemonicznej męskości, przy różnych jej miejscowych mutacjach, rozprzestrzeniła się właściwie po całym tym obszarze Europy, gdzie zapanował porządek mieszczański. Istnienie hegemonicznej męskości nie oznaczało oczywiście, iż dla wszystkich mężczyzn stanowiła ona ideał, do którego należało dążyć. Był to raczej ideał grupy większościowej, wsparty działaniem rozstrzygających kanałów komunikacji kulturowej, por. W. Schmale, *Geschichte der Männlichkeit in Europa (1450–2000)*, Wien – Köln – Weimar 2003, s. 152–153.

zmów, rozwijające się w tym czasie ruchy podporządkowanych grup etnicznych należy postrzegać jako ideologiczne bunty wykształconych, ale z powodu swojego pochodzenia etnicznego zmarginalizowanych, mężczyzn<sup>3</sup>. Status podporządkowania mógł zatem przyczynić się do powstawania innych niż hegemoniczny męskich wzorców w ramach zbiorowej narodowej wyobraźni.

Niemiecki literaturoznawca Klaus Michael Bogdal pod koniec lat 90. XX wieku sformułował ciągle jeszcze aktualny program badań obrazów męskości w literaturze. W jego przekonaniu literatura ukazuje sposób powstawania norm męskości oraz sposób, w jaki wpływają one na rodzinne i publiczne struktury władzy. Jednocześnie też same porządkują wiedzę o męskości, albo ją dekonstruują, tworząc symboliczne formy reprezentacji<sup>4</sup>. Inny-imi słowy tworzą dyskursywne jej wzorce. Przy ich badaniu trzeba jednak zdawać sobie sprawę z możliwości zaistnienia swoistego „pęknięcia” pomiędzy zaleceniem kulturowym a realizowanym działaniem<sup>5</sup>. Skoncentrowanie się na rekonstrukcji zbiorowych wyobrażeń normatywnych na podstawie tekstów literackich jest niewątpliwie cenne, pozostaje jednak gdzieś w połowie drogi. Między wyobrażeniami i pragnieniami, a stosunkiem do nich, a tym bardziej realizacją, może bowiem panować zgodność, ale także rozbieżność. Dlatego też literackie wzorce dotyczące męskiej pozycji społecznej czeskiego patrioty chciałbym skonfrontować z obrazem ich „rzeczywistego” funkcjonowania zachowanym w literaturze pamiętnikarskiej. Ten typ piśmiennictwa jest obciążony wprawdzie wieloma niedoskonałościami i pułapkami poznawczymi, deformującymi rekonstruowaną rzeczywistość historyczną, niemniej jednak jest jedynym źródłem bliższego poznania relacji między zaleceniem a realizacją danego wzorca kulturowego kreowanego przez praktyki dyskursywne.

Na podstawie wybranej twórczości literackiej oraz tekstów pamiętnikarskich postaram się odpowiedzieć na dwa pytania: jaki był w XIX wieku społeczny status męskości – czeskiego patrioty, a także, jakie miejsce ów status zajmował na linii między oporem a współuczestnictwem w systemie austriackiej władzy społeczno-ekonomicznej, utożsamianej z męskością hegemoniczną.

### Literackie wzorce męskiej pozycji społecznej

Przedmiotem mojego zainteresowania będzie tworzona przez męskich autorów proza roszcząca sobie wyższe estetyczne ambicje i pochodząca z okresu wzmożonej agitacji narodowej, trwającej w przybliżeniu od lat 30. do końca lat 70. XIX wieku. Głównym przedstawicielem tego nurtu był Josef Kajetán Tyl, piszący w latach 30. i 40. XIX wieku opowiadania i nowele do różnych czasopism, dlatego też głównie jego twórczości poświęcę swoją uwagę<sup>6</sup>. W celu unaocznienia, jaką wzorcotwórczą siłę miały dzieła Tyla chciałbym

<sup>3</sup> G. Eley i R. G. Suny, *Introduction: From the Moment of Social History to the Work of Cultural Representation*, [w:] *Becoming National. A Reader*, red. G. Eley i R.G. Suny, New York – Oxford 1996, s. 13–15.

<sup>4</sup> K. M. Bogdal, „Geschlecht” als Kategorie der Literaturwissenschaft?, [w:] *Geschlechtertheorie, Geschlechterforschung. Ein interdisziplinäres Kolloquium*, red. M. Heinz i F. Kuster, Bielefeld 1998, s. 202.

<sup>5</sup> A. M enc w el, *Wyobraźnia antropologiczna. Próby i studia*, Warszawa 2006, s. 53.

<sup>6</sup> Beletrystykę Tyla można podzielić zasadniczo na dwa okresy. W pierwszym z nich, kiedy to autor pisał na potrzeby dwóch redagowanych przez siebie czasopism „Květy” i „Vlastimil”, powstawały patriotyczne opowiadania tendencyjne dotyczące przede wszystkim czasów współczesnych. Czasopisma te były skierowane

też sięgnąć jeszcze po dwie powieści obrazujące uwikłanie dziewiętnastowiecznych czeskich mężczyzn w ideę narodową. Pierwszą z nich jest pierwsza poważniejsza powieść społeczna Gustava Pflęgera-Moravskiego *Ztracený život* z 1861 roku. Jej tematem jest historia młodego czeskiego patrioty Olšovskiego osadzona w realiach polityczno-społecznych lat 50. XIX wieku. Drugą zaś jest powieść Karela Sabiny *Král Ferdinand V. Dobrotivý a jeho doba* wydawana anonimowo w 1875 roku w odcinkach. Jest to utwór dzisiaj praktycznie zapomniany<sup>7</sup>, jednak w moim odczuciu jest on szczególnie ważny, ponieważ na ponad 1500 stronach przedstawia historię rozwoju czeskiego ruchu narodowego na tle wydarzeń w całej Austrii od początku lat 30. do końca lat 60. XIX wieku. Można go więc potraktować jako swoiste rozliczenie z okresem wzmoczonego rozwoju czeskiej świadomości etnicznej i kulturowej, które z pewnością ze względu na odium denuncjatora spoczywające na jej autorze nie zostało wprowadzone do kanonu literatury narodowej<sup>8</sup>. Sądzę, iż z punktu widzenia władzy dyskursywnej idzie o tekst bardzo ważny, kreujący wyobrażenia i schematy zachowań, utwierdzający określone postawy oraz przyczyniający się do kolejnych powieści w sposobie myślenia o ruchu narodowym. Przypuszczam, że pomimo współczesnego zmarginalizowania tej powieści, mogła ona mieć w swoim czasie dużą siłę oddziaływania.

W słynnej książce *Technologies of Gender* z 1987 roku Teresa de Lauretis pisała, że płeć jest formą reprezentacji oraz czynnikiem modyfikującym dany typ przynależności, rozumianej jako związek pomiędzy jednostką, a innymi jednostkami tworzącymi daną grupę, jak też znajdującymi się poza nią. Jeżeli zaś reprezentacja płciowa jest związana ze społeczną pozycją, to wtedy być reprezentowanym i reprezentować siebie, jako na przykład mężczyznę, implikuje dla danej jednostki przyjęcie całości efektów znaczenia, które mogą się zmieniać w zależności od przynależności do danych grup<sup>9</sup>. W interesującym nas przypadku będą to grupa etniczna oraz umacniająca się klasa mieszczańska. Innymi słowy,

---

przede wszystkim do czeskiej narodowej elity i odpowiadały zapotrzebowanie ideologicznemu nowopowstającego czeskiego nacjonalizmu. W latach 1846–1851 Tyl pisał także utwory prozatorskie do czasopisma „Pražský posel” przeznaczonego dla szerszych kręgów czytelników ludowych. Dlatego też swoją uwagę koncentruje wyłącznie na prozie z okresu czasopism „Květy” i „Vlastimil” bez analizy późniejszej twórczości, który rządzi się już odmienną logiką dyskursu, por. M. O t r u b a i M. K a č e r, *Tvůrčí cesta Josefa Kajetána Tyla*, Praha 1961, s. 39–187; V. Š t ě p á n e k, *Typologie Tylovy prózy. Historický typ Tylovy osobnosti*, [w:] *Monology o Josefu Kajetánu Tylvi*, red. F. Č erný, Praha 1993, s. 58–64. Na marginesie warto jeszcze dodać, że pomimo swojej anachroniczności literackiej i estetycznej proza Tyla pełniła funkcje agitacyjne jeszcze w latach 60. i mocno oddziaływała na ówczesne młode pokolenie. Píše o tym w swoich wspomnieniach Ladislav Quis: *w ten sposób trafiło w nasze ręce wiele książek starszej, przedmarcowej literatury, o których nie dowiedzielibyśmy się w inny sposób. Najczęściej licytowano prace Tyla*, [w:] L. Quis, *Kniha vzpomínek*, Praha 1902, s. 102.

<sup>7</sup> Istnieje duże prawdopodobieństwo zmiany tego stanu rzeczy za sprawą wydania tej powieści przez wydawnictwo Academia w roku 2013, por. K. S a b i n a, *Král Ferdinand V. Dobrotivý a jeho doba: původní román z novějších časů*, eds. M. Charypar a L. Kusáková, Praha 2013.

<sup>8</sup> Karel Sabina był najsłynniejszym w historii czeskiego ruchu narodowego konfidentem współpracującym z austriacką policją. W literaturze przedmiotu przeważa pogląd, iż do podjęcia współpracy zmuszony był przez trudne warunki życiowe po wyjściu z więzienia po amnestii więźniów politycznych w 1857 roku. Działalność konfidencka trwała do 1872 roku, kiedy to został zdemaskowany i postawiony przed samowolnym sądem narodowym składającym się z czołowych przedstawicieli ruchu narodowego, por. K. K a z b u n d a, *Sabina neuzavřený případ policejního konfidenta*, Praha 2006.

<sup>9</sup> T. de Lauretis, *Technologies of Gender. Essays on Theory, Film and Fiction*, Bloomington – Indianapolis 1987, s. 4–5.

jak fakt utożsamienia się z powstającą w XIX wieku czeską tożsamością narodową mógł się przekładać na formę reprezentacji męskości w klasie mieszczańskiej, albo też inaczej, jak utożsamianie się z etniczną czeskością mogło być modyfikowane przez konieczność męskiej reprezentacji.

Założenia teoretyczne wczesnych *gender studies* były następnie wykorzystywane przez badaczy dziewiętnastowiecznych zachodnich męskości, którzy w swoich pracach zwracają uwagę właśnie na wymiar reprezentacji<sup>10</sup>. Męskość klasy mieszczańskiej jest przez nich ujmowana przede wszystkim jako rodzaj statusu, demonstrowanego w kontekście społecznym, ponieważ zgodnie z rozpoznaniem antropologii niemalże we wszystkich społeczeństwach demonstrowanie jest centralną kategorią męskości<sup>11</sup>. W odniesieniu do wieku XIX, w którym społeczeństwa mieszczańskie dokonały ścisłego rozdzielenia płci i wyznaczenia męskości przede wszystkim sfery publicznej, kwestia reprezentacji nabiera szczególnej ważności. Interesować mnie zatem będzie kwestia wzorca męskiej reprezentacji społecznej związanej z prestiżem, który czeski dyskurs literacki starał się wypracować. Jaką postawę ów wzorzec proponował w kwestii współpracy i oporu wobec związanej z austriackimi strukturami władzy i niemieckojęzycznym kręgiem kulturowym męskości hegemonicznej, w ramach której atrybuty prestiżu i uznania społecznego były teoretycznie bardziej stabilne?

Zrozumienie obrazu demonstrowania i odczuwania czeskiej męskości, którego dostarczają nam teksty literackie i pamiętnikarskie, wymaga przynajmniej skrótowego określenia publicznej przestrzeni społecznej i aktorów dokonujących w niej aktów reprezentacji. Przełom XVIII i XIX wieku oznaczał w Austrii, podobnie jak w całej Europie, początek przemian modernizacyjnych. Nie były to wyłącznie przemiany sterowane odgórnie przez aparat państwowy monarchii realizujący liberalną doktrynę modernizacji. Nie mniej ważnym znakiem modernizacji było także powstawanie nowych elit społecznych. Formowały się one z przedstawicieli warstw średnich i zaczynały stanowić alternatywę dla ugruntowanych arystokratycznych elit władzy. Jedną z takich nowych elit była między innymi grupa identyfikująca się z projektem czeskiego etniczno-językowego nacjonalizmu. Przez pierwsze dziesięciolecia XIX wieku członkom tej grupy udało się wyznaczyć pole autonomicznego działania względem aparatu państwowego oraz innych struktur władzy społecznej. Inaczej mówiąc, udało się stworzyć alternatywną elitę społeczną, starającą się prowadzić odmienną, względem oficjalnej, politykę kulturową<sup>12</sup>. Stworzenie takiej równoległej elity, czyli publicznej przestrzeni społecznej, musiało być z punktu widzenia męskiej reprezentacji bardzo ważnym czynnikiem ugruntowującym tożsamość i potwierdzającym męski status. Niemniej jednak proces jej tworzenia był trudny i towarzyszyły mu silne odczucia ambivalencji i niepewności co do własnego znaczenia i uznania społecznego, będących fundamentem zachodnich konstrukcji nowoczesnych męskości. Poza tym raz dokonany wybór

---

<sup>10</sup> Por. U. Frevert, *Mąż i niewiasta, niewiasta i mąż. O różnicach płci w czasach nowoczesnych*, przeł. A. Kopacki, Warszawa 1997, s. 50; J. Tosh, *Manliness and Masculinities in Nineteenth-Century England*, Harlow 2005, s. 35; R. Nye, *Masculinity and Male Codes of Honor in Modern France*, Berkeley – Los Angeles – London 1998, s. 11.

<sup>11</sup> Por. D. D. Gilmore, *Manhood in the Making: Cultural Concepts of Masculinity*, New Haven – London 1990, s. 31.

<sup>12</sup> J. Štaif, *Obezřetná elita. Česká společnost mezi tradicí a revolucí 1830–1851*, Praha 2005, s. 18 i 45.

przystąpienia do tej grupy, przynajmniej do lat 60. XIX wieku, nie był wyborem ostatecznym – jednorazowym zdefiniowaniem samego siebie. Bardzo często był on przez mężczyzn weryfikowany, zwłaszcza w obliczu presji związanej z koniecznością zdobycia określonej pozycji materialnej i społecznej. Tę ambiwalencję i częste wahania można lepiej zrozumieć, jeżeli przyjrzymy się strukturze społecznej tej alternatywnej elity. Składała się ona bowiem niemal bez wyjątku z mężczyzn aspirujących do uczestnictwa w kulturze wyższej i lepszym życiu, ale z powodu swojego zazwyczaj niskiego pochodzenia społecznego absolutnie niepewnych swojego statusu<sup>13</sup>. Męskiemu demonstrowaniu statusu w sferze publicznej towarzyszyły w tym przypadku uczucia aspiracji i upośledzenia, które były dodatkowo wzmacniane wyborem czegoś z punktu widzenia austriackich elit tak niezrozumiałego, jak czeska językowa tożsamość narodowa. Historyk Jiří Štaif zauważa, że czeska elita narodowa formowała się w I połowie XIX wieku w atmosferze donosicielstwa i strachu przed represjami ze strony Metternichowskiego państwa policyjnego<sup>14</sup>. O ile jednak taki politycznie nacechowany opis odnosi się do czołowych budzicieli, o tyle w przypadku członków tzw. „rządu dusz”, o który toczyła się gra o językowo-etniczną tożsamość, większą rolę mógł chyba odegrać czynnik działania „miękkich struktur” władzy społeczno-ekonomicznej niż samego aparatu państwowego. Działania tych struktur, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach miejskich, opierało się na prestiżu i uznaniu społecznym, kluczowych elementach męskości w sferze publicznej.

Zjawisko to jest bardzo wyraźnie widoczne w twórczości Tyla. Jego mężczy bohaterowie, którzy decydują się na przystąpienie do czeskiego ruchu narodowego, często muszą zabiegać o zdobycie uznania i akceptacji swojego środowiska. Tyl tych struktur w żaden konkretny sposób nie nazywa. Nie są one, ani niemieckie, ani austriackie, po prostu nie są czeskie. W jego ujęciu są to niewidoczne struktury władzy społecznej i obyczajowej reprezentujące państwowy, racjonalny, modernizacyjny i antynacjonalistyczny sposób myślenia, dla którego rozwijająca się czeska idea narodowa jest czymś niepojętym, wręcz szalonym, a w każdym bądź razie naruszającym ustalony porządek świata. Struktury te przenikają także do życia rodzinnego. Dlatego też w wielu utworach Tyla linia konfliktu o szacunek dla czeskości przebiega między mężczyznami należącymi do jednej rodziny. Taką sytuację mamy na przykład w noweli *Vlast a matka*, która opowiada o „zarażonym” czeską ideą narodową młodzieńcu pochodzącym z prowincjonalnej klasy średniej. Wyjechał on na studia do Pragi, gdzie przyłączył się do tzw.: *vlastenców*, o czym doniesiono jego rodzinie. Wiadomość ta wywołała przerażenie, że zamknie on sobie raz na zawsze możliwość zdobycia należytego prestiżu społecznego, który w utworze reprezentuje Podhajský – ojciec bohatera. Cechy jego wyglądu i charakteru wpisują się doskonale w model hegemonicznej austriackiej męskości: *Tvář byla vážná, skoro přísná [...]. Vzhled jeho jevil pevnost a neustupnou vytrvalost myslí, kterou se v každé případnosti života vyznačoval. [...] byl poctivý muž, ctitel boží vůle a věrný poddaný*<sup>15</sup>. Znamienne jest, że prezentowane w twórczości Tyla owe męskie struktury władzy wykazują się kompletną ignorancją odnośnie czeskiego ruchu narodowego. Ojciec bohatera nie ma najmniejszego pojęcia, co jest jego istotą: „*tedy*

<sup>13</sup> M. Hroch, *Na prahu národní existence. Touha a skutečnost*, Praha 1999, s. 153–154.

<sup>14</sup> J. Štaif, *Obezřetná elita...*, op. cit., s. 24–40.

<sup>15</sup> J. K. Tyl, *Vlast a matka*, [w:] idem, *Kusy mého srdce. Povídky, novely, obrazy, nástiny a arabesky*, Praha 1952, s. 173 i 176.

vězte: váš pan Antonín vlastenčí?" [...]. Ale slova jeho neměly žádného oučinku. Nikdo jim nerozuměl. „Co že dělá?" Ptal se Podhajský pokojněji, než kdyby mu byl někdo o novém způsobu setby pověděl (s. 176). Zarówno po stronie informatora, jak i informowanych wiadać pewną komunikacyjną nieporadność. Ostatecznie jednak obie strony uznają, że chodzi o „coś" absolutnie szalonego i nielicującego z godnością i czcią młodego mężczyzny: „Maří čas děláním pošetilých zámyslů a výmyslů, [...] vyhazuje peníze za daremné české knihy, běhá po kařínách s lidmi, kteří chtějí ubohé staré čeřtině na nohy pomoci [...] uvádí se v posměch před očima všech rozumných [...]" (s. 177).

Jeżeli jednak mężczyzna zdecydował się już na przystąpienie do „czegoś" tak niezrozumiałego i niszczącego jego społeczny wizerunek jak czeski ruch narodowy, to powstaje pytanie o autorefleksję społecznego postrzeganie tego wyboru. Literackie wyobrażenia Tyla idą tutaj w dwóch kierunkach. W pierwszym z nich czeski patriota jest postrzegany jako niebezpieczny wywrotowiec, którego działalność zagraża austriackiemu porządkowi społecznemu i państwowemu, co niewątpliwie wymaga interwencji ze strony środowiska społecznego, ewentualnie aparatu władzy. W drugim natomiast przypadku mężczyzna-patriota jest widziany jako postać niepoważna, śmieszna, czy wręcz chora psychicznie. Przyjmy się pokrótce realizacji tych dwóch kierunków.

Bohater opowiadania *Hudební dobrodruzi*, młody szlachcic Albert Hardenstein, jest wychowankiem i dziedzicem majątku swego wuja, żywiącego szczera nienawiść do etnicznych Czechów, co jest w tekście wielokrotnie podkreślane. Po osiągnięciu dojrzałości Albert zostaje wysłany przez wuja „w świat" w celu rozszerzenia horyzontów: *Prohledni světa řády a mravy; napi se z potoka radostí pozemských jenom mi nezůstaň Čechem!*<sup>16</sup>. Albert jednak za sprawą miłości do Lidmily przechodzi proces narodowego uświadomienia, pomimo wiedzy, że jest to związane z całkowitą utratą posiadanej i oczekiwanej pozycji społecznej. Skrajność uczuć i ewentualnych konsekwencji ma w tym opowiadaniu nadać czeskiemu ruchowi narodowemu charakter zjawiska bardzo niebezpiecznego, a tym samym poważnego. Ten drugi cel jest znacznie ważniejszy. Jest to jednak czysta fantazja stworzona na rzecz czytelników, ponieważ sama sytuacja dokonywania takiego wyboru przez młodego szlachcica była absolutnie nierealna. Status mężczyzn uczestniczących w ruchu odrodzeniowym zostaje tu więc sztucznie wykreowany poprzez praktykę napędzania konfliktu, tworzenia wrażenia zagrożenia oraz tragizmu wyboru między miłością do narodu a prestiżem społecznym. W rzeczywistości jednak emocje wobec czeskiego odrodzenia nie były w I połowie XIX wieku aż tak silne. Można raczej mówić o obojętności, pobłażliwości, ignorancji i niezrozumieniu, niż o nienawiści podszytej strachem<sup>17</sup>. Kilka tego typu postaci pojawia się jeszcze w tekstach literackich z późniejszego okresu, które mogły już odzwierciedlać radykalizację nastrojów społecznych i etnicznych okresu Wiosny Ludów. Są to na przykład Olšovský z powieści *Ztracený život* czy więziony na brneńskim Spilbergu niebezpieczny dla monarchii Svatoň z powieści Sabiny *Král Ferdinand V. Dobrotivý a jeho doba*. Bohaterowie ci jednak w wyniku przypadku lub świadomego wyboru wybie-

<sup>16</sup> J. K. Tyl, *Hudební dobrodruzi*, [w:] idem, *Kusy mého srdce...*, *op. cit.*, s. 32.

<sup>17</sup> Potwierdza to też analiza austriackich broszur politycznych z okresu przedmarcowego. Wynika z nich przede wszystkim, że ich autorzy nie mieli prawdziwego wyobrażenia o sile, pracy i rzeczywistych możliwościach rozwoju czeskiego ruchu narodowego, por J. Heidler, *Čechy a Rakousko v politických brožurách doby předbřeznové*, Praha 1920, s. 126.

rają włoską walkę o wolność i niepodległość, nie odnajdując dla siebie miejsca w czeskim ruchu narodowym. Postać wywrotowca demonstrująca bojową męskość i ewokująca stosowny szacunek, wynikający choćby ze strachu, pozostaje tu wyłącznie niedoścignionym fantazmatem. Tym bardziej, że obraz czeskiego patrioty jako postaci śmiesznej jest dominujący.

Większość utworów Tyla jest skonstruowana na zasadzie ścierania się przeciwieństw: uświadomione narodowo „dobro” kontra nieuświadomione „zło”. To drugie oczywiście stara się pokonać to pierwsze za pomocą całego repertuaru argumentów i określeń obniżających walory tego pierwszego, co ostatecznie się nie udaje, ponieważ z założenia czeska idea narodowa zwycięża w wymiarze etycznym. Zastanawia jednak fakt, że w tym starciu powraca jak mantra obraz społecznego postrzegania uczestników ruchu narodowego odmieniany przez wszystkie przypadki braku szacunku i prestiżu. Prym w tym wiedzie uznawanie czeskiej tożsamości narodowej za szaleństwo i chorobę, które wprawdzie nie są niebezpieczne, ale uciążliwe i deprymujące<sup>18</sup>. Ma to być z założenia krytyka niezrozumienia idei narodowej, ale też satyryczny dystans wobec przesadnych i pustych form demonstrowania czeskiego patriotyzmu, który rzeczywiście miał tendencję do nabierania sekciarskiego charakteru<sup>19</sup>. Tyl niemalże się lubuje w przytaczaniu takich ocen. Dlatego też sądzę, że tę praktykę można interpretować jako wątpliwości i niepokoje odnośnie statusu mężczyzny utożsamiającego się z etniczno-językową czeskością. Ta być może nie do końca uświadomiana intencja, rozbieżna z zakładaną intencją autorską, może dodatkowo ujawniać się w szczelinach tekstów. Jako przykład można podać fragment noweli *Sestry*. Czeski patriota Hradecký prowadzi ze swoją narzeczoną Emilią dialog, w którym warto zwrócić uwagę na różnicowanie stylistyki wypowiedzi jego uczestników. Ona rzeczowa i racjonalna, on uwznioślony, używający kwiecistego języka i odwołujący się do sentymentalnej uczuciowości:

„Justiciárství mi neuteče, [...] nám to vůbec neuškodí, když ještě půl léta počkáme; ale národní věc naše nesmí se odkládati a protahovati”.

„Ovšem, ovšem” posmívala se mu nakvašená dívka „Protože ti ta národní věc tolik vynáší!”.

„Mně - tobě – celému národu vynáší! [...] Všem vynáší, jichžto srdce jest otevřeno lidské hodnosti a blahosti. Jako rosa nebes, jako paprsky slunce padá na nás květ ze stromu zdařilé národnosti, že to ani nevíme, nevidíme, necítíme, pakli nepatříme k zasvěcencům”<sup>20</sup>.

Z punktu widzenia rodzących się mieszczańskich konstrukcji płci jest to właściwie sytuacja odwrócenia płciowego porządku. Jakie są możliwości odczytania tego dialogu? Użyta w nim stylistyka może bowiem, w zależności od sposobu interpretacji, wskazywać na wyższość etyczną Hradeckiego nad ograniczoną mieszczańskimi normami Emilią, albo na ujawnienie niepokoju o społeczny status mężczyzny – Czecha, który nie dość, że mówi „niemęskim” językiem, to jeszcze chce działać niepraktycznie i nieracjonalnie.

<sup>18</sup> Por. J. K. Tyl, *České granáty*, [w:] idem, *Kusy mého srdce...*, op. cit., s. 114; J. K. Tyl, *Láska vlastenky*, [w:] idem, *Kusy mého srdce...*, op. cit., s. 274; J. K. Tyl, *Beseda*, [w:] idem, *Novely a arabesky II (1842–1844)*, Praha 1961, s. 11–12; J. K. Tyl, *Poslední Čech*, [w:] idem, *Novely a arabesky II ...*, op. cit., s. 179.

<sup>19</sup> V. Macura, *Znamení zrodu. České národní obrození jako kulturní typ*, Praha 1995, s. 118–129.

<sup>20</sup> J. K. Tyl, *Sestry*, [w:] idem, *Novely a arabesky II ...*, op. cit., s. 145.

Twórczość prozatorska Tyla stała się pewnego rodzaju kanonem obrazowania odrodzeniowej tożsamości narodowej. Autor pozostawił po sobie utarte schematy postrzegania mężczyzny patrioty i jego prestiżu społecznego. Są to schematy bardzo żywotne i często później powielane, tym chętniej, że zawierają w sobie dużą dozę atrakcyjnego czytelniczko humoru. W powieści *Král Ferdinand V. Dobrotivý a jeho doba* Karel Sabina umieszcza przykład ludowego postrzegania członków ruchu narodowego zwerbalizowanego przez dziewczynę obsługującą gości w gospodzie:

To hledají snad ty Čechy, co sem chodívali, a jak se jim říká, ty vlastence? To jsou naši murosovové. [...] Ano, jednou mne jeden nutil, abych prý také ty jejich povídačky čtla [...] Chodějí k nám také nobl páni odpoledne, [...] ale ti Staročesi jsou jako kantoři na člověka, a pochybuju, že byl mezi nimi jediný, který by měl celou zlatku v kapse<sup>21</sup>.

Jest wręcz fascynujące, jak ta służąca do agitacji literatura sama tworzy i następnie powieła krytyczny i deprecjonujący obraz mężczyzny decydującego się na czeską tożsamość narodową. Być może takie było rzeczywiste odczuwanie własnego podrzędnego i zmarginalizowanego statusu społecznego, na które najlepszą reakcją były dystans i autoironia. Niemniej jednak w ramach projektu agitacyjnego, literatura mimo wszystko powinna tworzyć system pozytywnych symboli i skojarzeń, do których można by się w codziennej praktyce odwoływać. Kreowany obraz nie zaszczenia zbyt wielu pozytywnych konotacji. Można oczywiście powiedzieć, że jest tu inna wartość dodana – wartość krytyczna. Jej ceną jest jednak kreowanie wyobrażenia o braku społecznego prestiżu czeskiego projektu narodowego i jego uczestników. Krytyka powtarzana w nieprzerwany sposób mogła bowiem powodować obniżanie wartości męskiego w nim uczestnictwa. Można przypuszczać, że każdy mężczyzna, który zinternalizował wartości mieszczańskiej męskości, demonstrującej swoje znaczenie w sferze publicznej, musiał się kilka razy zastanowić, czy warto w czeskim ruchu narodowym brać udział. Jak się zatem z takim wzorcem identyfikowano? Czy sama przynależność etniczna wystarczała? Jeżeli jednak spojrzeć na ten problem od innej strony, to okazuje się, że w austriackiej przestrzeni kulturowej, jeszcze przed rozwojem przemysłu i rynku kapitałowego, wybór był w zasadzie niewielki. Usiłujący o awans społeczny czescy mężczyźni mieli możliwość wyboru hegemonicznego wzorca austriackiej męskości urzędniczej, który z punktu widzenia możliwości demonstrowania prestiżu też był wyborem równie ryzykownym, do czego przyjdzie nam jeszcze powrócić.

Wspominałem już, że niepewność własnego statusu społecznego uczestników ruchu narodowego przyczyniała się do powstawania wątpliwości odnośnie słuszności własnego wyboru, weryfikowania postaw, a w niektórych przypadkach ciągłego balansowania między strukturami alternatywnymi a hegemonicznymi. W interesujących nas tekstach literackich można odnaleźć wiele takich półcieni. Przejawem tych wątpliwości jest powracający motyw porzucania czeskiej tożsamości narodowej jako ideału szalonego wieku młodzieńczego w chwili, kiedy dany protagonista osiąga status społeczny pozwalający mu na współuczestnictwo w hegemonicznej męskości. Czeska tożsamość narodowa nadaje więc atrakcyjności i „pikanterii” wiekowi młodzieńczemu, kiedy jednak mężczyzna ma już robić profesjonalną karierę, powinien ją porzucić. Nawet nie jako coś bardzo niebezpiecznego,

<sup>21</sup> *Král Ferdinand V. Dobrotivý a jeho doba* [napsal Karel Sabina], Praha 1875, s. 257.

lecz raczej nieprzyzwoitego, żenującego. Motyw ten obecny jest już u Tyla: „*Takový je usudek věku mladého a jarého,*” řekl zase starc. „*Napotom ale přistěhuje se bázeň o vlastní postání, a všeliké přání, ježto by člověkem dosedlým na teple hnízdečko poněkud zavičkalo – to se pomalu ztrácí [...]*”<sup>22</sup>, a następnie jest wykorzystywany przez kolejnych prozaików. Olšovský z powieści Pflęgera-Moravskiego *Ztracený život* po kilku latach spędzonych w oderwaniu od świata rozpoczyna akcję agitacyjną w jednym z miasteczek we Wschodnich Czechach. Podczas sondowania nastrojów w miejscowym kasynie spotyka swojego dawnego znajomego ze studiów w Pradze. W dobrej wierze zadaje mu pytanie o tutejszy ruch narodowy: *S národním živlem?* [...] „*Co Vám to napadá, pane Olšovský? Takovou otázkou uvádíte mne v nemalý rozpak.*”<sup>23</sup>. Z komentarza narradora dowiadujemy się później, że ów młody urzędnik był przed Wiosną Ludów gorliwym patriotą, gotowym niemalże pójść na barykady: *Tentýž mladý muž krvácel pro svatou věc národního vzkříšení – a nyní obléknul své srdce a svého svobodného ducha v závoj obyčejného, nízkého smýšlení a zapíral svou krásnou minulost, co bláznovský, marný bezcenný sen!* (t. II, s. 15). Taki scenariusz życiowy był typowy dla wielu młodych i posiadających klasyczne wykształcenie uczestników ruchu narodowego, ponieważ praktycznie nie mieli oni innej możliwości profesjonalnej realizacji, jak tylko poprzez wejście w urzędnicze struktury austriackiego państwa: *Ubohým těm svobodným mladým orlům nastává snad strašnější poroba, [...]* řídit se musí dle neobmezené vůle kancelářských samovládců (t. I, s. 29) – zauważa narrator powieści Pflęgera-Moravskiego.

Autorzy zazwyczaj jednak nie wchodzą w psychikę i motywację działania takich postaci. Ograniczają się jedynie do pokazania ich jako kontrastu. Wyjątek stanowi tu postać Dajiča z powieści *Král Ferdinand V. Dobrotivý a jeho doba*, którego losy życiowe stanowią szkielet całej powieściowej fabuły. Prawdopodobnie nie bez znaczenia było osobiste uwikłanie autora w relacje z austriacką władzą, ale nikt tak jak on, nie oddał w sposób przekonywujący zjawiska balansowania między strukturami alternatywnymi a hegemonicznymi w ciągłych staraniach o zachowanie męskiego prestiżu. Dajičowi przez cały czas towarzyszy uczuciowa ambiwalencja zarówno w stosunku do czeskiego nacjonalizmu, jak też austriackiego urzędniczego stylu życia, „zniesmaczenie” własnymi niezbyt etycznymi wyborami, konieczność samousprawiedliwiania tychże, strach i wstyd, racjonalne myślenie i porywy serca, czy też w końcu potrzeba zachowania w całej tej matni męskiej godności. Postać młodego Dajiča pojawia się już w trzecim rozdziale powieści, kiedy akcja rozgrywa się pod koniec lat 20. XIX wieku. Jest on wtedy gorliwym czeskim patriotą: *Byl mladík mírný [...], ale co se vlastenectví týkalo, nebylo rádnou se ho nemile dotknouti. V jediné této věci byl neustupný a prchlý*<sup>24</sup>. Są to początkowe deklaracje narratorskie, mające przekonać czytelnika, że ma do czynienia z postacią młodzieńca, który poprzez gorliwe i romantyczne wyznawanie czeskiej idei narodowej demonstrowa niezłomność swojego charakteru. Wystarczy jednak późniejsze uwięzienie bohatera, wcielenie go do austriackiej armii i pozwolenie mu na zrobienie urzędniczej kariery w jej strukturach, żeby z młodzieńczego czeskiego patrioty stał się dojrzały mężczyzna odnajdujący się z łatwością w strukturach władzy i męskości hegemonicznej oraz traktujący swój wcześniejszy narodowy zapał jako

<sup>22</sup> J. K. Tyl, *Procházky po vukolí...*, [w:] idem, *Kusy mého srdce...*, op. cit., s. 409.

<sup>23</sup> G. Pflęger-Moravský, *Ztracený život*, Praha 1862, t. II, s. 12.

<sup>24</sup> *Král Ferdinand V. Dobrotivý...*, op. cit., s. 22 i 57.

niegroźny wybryk młodości: *Který pak student si rád nehraje na reformátora? Takové pohry mají svůj čas a také svůj konec. [...] Člověk nabude docela jiných náhledů, když úřední vzduch do sebe ssaje* (s. 422). Co więcej, Dajič na tym etapie powieści odczuwa dumę z możliwości demonstrowania swojej przynależności do tychże hegemonicznych struktur, bynajmniej nie żenując się łatwością ideologicznej konwersji:

Tvář jeho byla nyní tak hlad'ounká, [...] za to však ozdobená byla na tuho škrobeným bílým límcem [...]. Vlasy měl krátce přistřižené a vůbec celým zevnějškem svým najevo dáti se snažil, že náleží k osobám důstojnějším a výše postaveným. [...] Viděly v něm člověka solidního (s. 419).

W warunkach austriackiego państwa przyłączenie się do hegemonicznego wzorca urzędniczej męskości nie zapewniało jednak całkowitego komfortu pewności, że się już posiadało odpowiedni prestiż społeczny. Nawet jeżeli owa przynależność była powszechnie uznawana za główny cel męskiej samorealizacji: *Vždyť v rodinných kruzích našich vůbec panuje mínění ne jiné, než jako by mladý muž k ničemu jinému na světě nebyl, nežli k tomu, aby co možná nejkratším časem se do nějakého úřadu dostal* (s. 232), osiągnięcie tego statusu nie gwarantowało jednoznacznie władzy ani uznania. Wśród mieszkańców powieściowego świata krąży bowiem jak upiór słowo *šosák* wymawiane z pogardą i określające tych, którzy utożsamili się z hegemonicznymi mieszczańsko-urzędniczymi strukturami. Świadomi jego deprecjonującego wydzźwięku są zarówno mężczyźni wierni narodowym ideałom, jak i ci, którzy je porzucili. Z jednej strony żaden mężczyzna nie chce się stać filistrem, ale z drugiej strony okazuje się, że większość męskich bohaterów do takiego modelu dąży.

Przyłączenie się do hegemonicznych struktur władzy nie oznaczało całkowitego przejścia na stronę opresora i uwolnienia się w ten sposób od podległości. Hegemoniczny stan urzędniczy był być może jeszcze bardziej opresyjny względem przynależnych do niego mężczyzn. W zamian za korzyści materialne, bezpieczeństwo i teoretycznie poważanie społeczne redukowałam sferę niezależności działania i myślenia. Wejście w jego hierarchiczne struktury mogło oznaczać jeszcze mniejsze możliwości demonstrowania męskości, niż to miało miejsce w zmarginalizowanych, ale stosunkowo niezależnych, strukturach alternatywnych. Dajič po dziesięciu latach kariery urzędniczej w Wiedniu – czyli centrum systemu władzy – zauważa za pośrednictwem narratora: *Úřad [...]. Neposkytoval mu, jako podřízené osobě v něm, nijakých zvláštních a příjemných výhod, ale nejtrpčí ze všech zkušeností, jichž při něm nabył, zajisté byla ona, že po tak mnoholeté práci posud v pouhých pěti stech seděl* (s. 764). Frustracja wynikająca z sytuacji podporządkowania w hierarchicznej strukturze władzy jest dodatkowo potęgowana niezadowolaniem ekonomicznym, niepozwalającym bohaterowi poczuć pełni uczestnictwa w hegemonicznej męskości, demonstrowanej często poprzez status materialny. Ponadto przynależność do tych struktur oznaczała dla niego udział w opartej na estetycznej powierzchowności i braku głębi duchowej kulturze wiedeńskiej. Zawarty w powieści opis wiedeńskiego życia kulturalnego przekazany z perspektywy uczestniczącego w nim Dajiča wręcz zaskakuje obrazem duchowej i intelektualnej nędzy: *Měli také svou literaturu, ovšem censurou tak přistřiženou, že se nestala nikdy příčinou jakéhos rozčilení ducha [...]. Komu vlastně tato censura vadila? Většine a jádru vídeňského obyvatelstva zajisté nic. Lidé tito čtli vůbec málo [...]* (s. 1159). Bohater Sabiny, który przeszedł na stronę władzy nie zdobywa jednak ani w sferze prywat-

nej ani w publicznej takiej pozycji, aby można o nim było mówić jako o pełnoprawnym i dumnym realizatorze wzorca hegemonicznej męskości: *Co mám nyní? Privil sám k sobě. [...] úřad, v němž jsem přece jenom polovičným otrokem* (s. 729). Dlatego też do głosu dochodzą w nim dawne patriotyczne uczucia, które zmierzają do wypełnienia pustki aksjologicznej realizowanego hegemonicznego wzorca. W drugiej połowie lat 40., w związku z radykalizacją nastrojów społecznych, Dajič zostaje przeniesiony do Pragi, aby jako etniczny Czech i były narodowiec, mógł informować wiedeńskie władze o rozwoju czeskiego ruchu emancypacyjnego. Nazywając rzecz po imieniu, ma być konfidentem. Od tego momentu powieść rozwija zjawisko balansowania między współuczestnictwem a oporem wobec męskości hegemonicznej, którego celem jest zachowanie w oczach innych męskiego statusu. Dajič z jednej strony nie chce i nie może być wykluczonym z urzędniczych struktur władzy, z drugiej zaś pragnie być akceptowanym przez kręgi narodowe. Dlatego też stara się sabotować swoją donosicielską działalność. Balansowanie objawia się przede wszystkim jednak w wymiarze uczuć, których ambiwalencja zostaje w powieści dobrze uchwycona:

Těšil jej pokrok, o němž slyšel, ale proto pro všeko si přece umínil, že se osobně v ničem nezúčastní. Vždyť se s tíží dopídil malého svého úřadu a byl rád, že i domácí poměry své měl uspořádány [...]. Přál vlasti i přál celému světu, ale vyhýbal se každému i nejmenšímu nebezpečství (s. 1154); Takž i Dajič; jakkoliv zase horlivě do vlasteneckého proudu byl vplynul, přece když věc šla nyní doopravdy, dostával z ní jaksi strach (s. 1345).

Wymowne jest, że Sabina nie rozwija przed czytelnikiem spektakularnego i dramatycznego zakończenia historii tego bohatera. Nie zostaje on ani zdemaskowany, ani nie dokonuje się w nim żadna etyczna przemiana. Udaje mu się przejść cało przez zawirowania rewolucyjne, aby następnie gładko dostosować się mentalnie do atmosfery Bachowskiego absolutyzmu.

### Pamięć męskiej pozycji społecznej

Spróbujmy się teraz przyjrzeć sposobowi postrzegania męskości w narracjach pamiętnikarskich. Indywidualne wspomnienia rozumiem jako konstrukt kulturowy, będący częścią szerszej pamięci zbiorowej<sup>25</sup>. Stanowią one zatem produkt indywidualnej i subiektywnej interpretacji rzeczywistości, osadzonej jednak w ramach określonych struktur społecznych, co powoduje, że są one obciążone ryzykiem przeróżnych deformacji – kłamstw, pomyłek czy też przemilczeń o podłożu indywidualnym lub grupowym<sup>26</sup>. Taka perspektywa zakłada, że czyjekolwiek postrzeganie rzeczywistego świata jest z założenia niepełne i ograniczone. Wybór analizowanych przeze mnie tekstów może się oczywiście spotkać z zarzutami arbitralności i niekompletności. Jako materiał badawczy posłużyło mi

<sup>25</sup> M. Halbwachs, *Spoleczne ramy pamięci*, przeł. M. Król, Warszawa 1969, s. 66–127.

<sup>26</sup> Por. F. Znaniecki, *Znaczenie dokumentów autobiograficznych dla badań socjologicznych*, „Kultura i Społeczeństwo” 1970, s. 119; R. Pascal, *Design and Truth in Autobiography*, London 1960; Ph. Lejeune, *On Autobiography*, Minneapolis 1998; H. Porter Abbott, *Diary Fiction: Writing as Action*, Ithaca 1984.

bowiem około trzydziestu oficjalnie wydanych dzieł<sup>27</sup>. Czy jednak w przypadku pamiętników sytuujących się poza kanonem literackim i oficjalnymi narracjami można w ogóle mówić o jakimś obiektywnym kryterium ich doboru? Niesposób uwzględnić wszystkich, a skoro zwykło się uważać, że znajdują się one na marginesie piśmiennictwa narodowego, to każdy tekst wydaje się w równym stopniu istotny. Jak zauważa Stanislav Holubec, obraz XIX wieku pozostawiła nam pisząca najwięcej klasa średnia<sup>28</sup>, w czeskim przypadku zaś reprezentanci jej średnich i dolnych rejestrów. Nie powinno zatem dziwić, że głównie teksty przedstawicieli tej grupy społecznej stanowią przedmiot mojego badania. Etniczna czeskość oraz przynależność do klasy średniej są więc wyznacznikami struktury społecznej, w ramach której kształtowała się indywidualna pamięć dotycząca męskiej pozycji społecznej.

Większość badanych narracji pamiętnikarskich nie mówi wprost o wszczęciu w męską świadomość imperatywu zostania „kimś” oraz następnego publicznego manifestowania osiągniętego statusu. Nie oznacza to jednak, że ów imperatyw nie był powszechnie uświadamiany i odczuwany. W badanym zbiorze tekstów tylko w jednym przypadku jest o nim wyraźnie mowa, co jest zresztą najprawdopodobniej spowodowane dużymi problemami autora z jego realizacją. Mowa tu o pamiętniku lokalnego morawskiego pisarza i dziennikarza Matěja Mikšička (1815–1892), który pisze, iż miał pełną świadomość, że musi zostać „kimś”<sup>29</sup>. Kiedy już w końcu udało mu się zdobyć urząd ekonoma majątku ziemskiego, odnotował nie tylko zmianę samoświadomości, ale przede wszystkim zmianę pozycji społecznej i związanej z nią męskiej reprezentacji. Zauważa ponadto, że między ludźmi panowało głębokie przekonanie co do konieczności bycia przez mężczyznę „kimś” i bynajmniej nie można było poprzestać na byciu tylko patriotą: *i ten nejvlastenečtější vlastenec něčím být musí*<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> J. Barák, *Vzpomínky*, Praha 1904; J. Bittner, *Z mých pamětí*, Praha 1894; V. Brandl, *Vzpomínky*, Velké Meziříčí 1882; Z. Fišer, *Bublínka ze života moravského (Paměti Matěje Mikšička)*, Brno 2007; J. V. Frič, *Paměti I.*, Praha 1957; S. Heller, *Z doby minulé*, Praha 1918; V. Hellmuth-Brauner, *Paměti rodu*, ed. M. Lenderová, Praha 2000; I. Herrmann, *Před padesáti léty. Drobné vzpomínky z minulosti*, Praha 1926; J. Holeček, *Pero. Román – paměti*, Praha 1976; V. Holec, *Paměti. Společná cesta české a německé sociální demokracie koncem 19. století*, przeł. z niemieckiego na czeski M. Šumavský i S. Holubec, Praha 2011; A. Jirásek, *Z mých pamětí I.*, Praha 1932; V. J. Kavka, *Mé paměti*, Praha 1906; J. Kollár, *Paměti z mladších let života Jana Kolára sepsány od něho samého*, [w:] *Rozprawy o slovanské vzájemnosti. Souborné vydání*, opr. M. Weingart, Praha 1929; F. V. Krejčí, *Konec století. 1867–1899 výbor z pamětí*, Praha 1989; F. Křížík, *Paměti*, Praha 1952; A. Lauermannová-Mikschová, *Lidé minulých dob. Kniha lidských a básnických osudů*, Praha 1941; J. Malý, *Vzpomínky starého vlastence*, Praha 1872; B. Mařík, *Životopisné paměti*, Praha 1926; K. Matuš, *Paměti*, Praha 1921; V. Metelka, *Ze života zapadlého vlastence*, opr. J. Jech, Praha 1982; K. Michl, *Krátká chvíle mladosti: paměti*, Hradec Králové 1988; F. Palacký, *Vlastní životopis Františka Palackého. Z pozůstalosti jeho vydává Marie Červinková Riegrová*, Praha 1885; J. B. Pichl, *Vlastenecké vzpomínky*, Praha 1936; F. Pokorný, *Vzpomínky a upomínky*, Praha 1895; L. Quis, *Kniha vzpomínek*, op. cit.; A. Stašek, *Vzpomínky*, Praha 1925; J. Štolba, *Z mých pamětí. Vzpomínky ze života, z divadla a literárních styků*, Praha 1906; V. V. Tomek, *Paměti z mého života*, Praha 1904; R. Tyršová, *Jindřich Fügner. Paměti a vzpomínky na mého otce*, Praha 1926; R. Tyršová, *Miroslav Tyrš jeho osobnost a dílo: podle zápisků, korespondence, rukopisné pozůstalosti a mých vzpomínek*, Praha 1932; A. K. Víták, *Paměti starého učitele vlastence perzekucí postiženého*, Praha 1902.

<sup>28</sup> S. Holubec, *Svět Václava Holka*, [w:] *Paměti. Společná cesta české a německé sociální demokracie koncem 19. století*, przeł. z niemieckiego na czeski M. Šumavský i S. Holubec, Praha 2011, s. 239.

<sup>29</sup> Z. Fišer, *Bublínka ze života...*, op. cit., s. 238.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 226.

Publiczne reprezentowanie męskiego patriotyzmu było więc zadaniem trudnym, któremu często towarzyszyły silne uczucia ambiwalencji i niepewności co do własnego znaczenia i uznania społecznego, o czym już była mowa. Zjawisko to bardzo dobrze ilustruje przytaczana przez Vladimíra Hellmutha-Braunera, prawnuka jednego z czołowych czeskich polityków XIX wieku Františka Braunera (1810–1880), rodzinna opowieść o przypadających na lata 40. początkach małżeństwa jego pradziadków. Pochodząca z bogatej praskiej rodziny prababka Augusta stosunkowo długo zwlekała z zamążpójściem, z czego należy wnioskować, iż w momencie podejmowania decyzji o małżeństwie nie była zbyt atrakcyjnym partią na rynku matrymonialnym i nie mogła przebierać w kandydatach na męża. Hellmuth-Brauner pisze: *Líbil se jí ten otcův spolupracovník [...], Brauner, jenže je venkovského rodu a prý velmi prchlivý. [...] Je to vlastenec, čemuž se Němci smějí a říkají těm lidem flamencové*<sup>31</sup>. Jak się później okazało, obawy Augusty miały swoje uzasadnienie i potwierdziły się w trakcie trwania związku małżeńskiego: *stále rozvztekleny manžel, který neměl podle Augusty žádné chování a při jídle si koupal nohy v lavoru*<sup>32</sup>. Z opowieści Hellmutha-Braunera wynika, że jego pradziadek, na którego tożsamość składały się wiejskie pochodzenie i czeski patriotyzm, nie cieszył się dużym prestiżem społecznym, przynajmniej w oczach swojej narzeczonej i późniejszej żony. O ile jednak, zgodnie z narracją prawnuka, późniejszy polityk Brauner nie wydawał się tym faktem zbyt przejmować, o tyle już na przykład w pamiętniku – powieści pisarza Josefa Holečka (1853–1929) niska pozycja społeczna i związany z nią brak prestiżu stanowią jeden z głównych problemów pnącego się po drabinie społecznej bohatera: *Pročpak tak vysoko? Proč nezůstaneš na půdě skutečnosti a po pravdě si nepřiznáš, že tvá společenská neohrabanost je původu selského, jako ty? Jsi-li v městské společnosti, tísní tě prostě zděděný pocit společenské podřadnosti*<sup>33</sup>.

Czy zatem zapamiętany przez autorów pamiętników obraz własnej reprezentacji w przestrzeni publicznej pokrywa się z obrazem narzucanym przez dyskurs literacki? Jeżeli opierać się na wspomnieniach krytyka literackiego i publicysty Jakuba Malego, należałoby uznać że tak rzeczywiście było. Autor roztacza bowiem przed czytelnikiem obraz, z którego wynika, że czeski patriotyzm i prestiż społeczny łączony z męskością były kategoriami wzajemnie się wykluczającymi: *vymknuv se takřka z obecných kolejí, v nichž tehdejší svět se pohyboval, vydával se vědomě útrpnému politování jiných [...] musil vzdáti se naděje v někdejší skvělejší anebo jen schopnostem jeho přiměřené postavení v životě*<sup>34</sup>.

Rzeczywistość była chyba jednak bardziej złożona. Matěj Mikšíček przytacza przykład morawskiego mieszczanina identyfikującego się publicznie z etniczną i kulturową czeskością, lecz cieszącego się przy tym powszechnym szacunkiem i uznaniem:

Bylo to něco neslýchaného [...], že byl nalézal se kde na Moravě člověk, který by měl zalíbení v knihách českých a držel si také časopisy české, byl přitom zámožným měšťanem a ku všemu

<sup>31</sup> V. Hellmuth-Brauner, *Paměti rodu*, op. cit., s. 64.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 65.

<sup>33</sup> J. Holeček, *Pero...*, op. cit., s. 70.

<sup>34</sup> J. Malý, *Vzpomínky ...*, op. cit., s. 51.

tomu žádným mladíkem, nýbrž mužem už odkvetlým. [...] An co muž starší, ve městě vůbec vážený a ctěný, muž průmyslový<sup>35</sup>.

Mikšiček jest tym wprawdzie zdziwiony, co świadczy o rzadkości sytuacji, nie zmienia to jednak faktu, że tacy mężczyźni również istnieli.

Przypomnijmy, że obrazując publiczną reprezentację narodowej męskości, teksty literackie Tyla posługiwały się dwiema figurami – niebezpiecznego wywrotowca i śmiesznego wariata. O pierwszej z nich, demonstrującej bojową męskość i ewokującej stosowny szacunek, powiedzieliśmy, że pozostawała wyłącznie w sferze niedoścignionego fantazmatu – pragnień indywidualnych i zbiorowych. Pamiętnik lekarza Josefa Bojislava Pichla (1813–1888) dostarcza nam wartego odnotowania potwierdzenia owych pragnień. Pichl wspomina, że swego czasu znał robotnika ślusarskiego, który uwielbiał czytać czeskie książki i opowiadać swoim towarzyszom o czeskiej historii. Cała praska Malá strana знаła go pod imieniem *Český Vencl* i miała na jego temat różne opinie. Jedni uznawali go za szaleńca, inni z kolei za człowieka zagrażającego bezpieczeństwu państwowemu. Zdaniem Pichla mężczyzna ten utożsamiał się w końcu z wyobrażeniami zawartymi w jednej z tych opinii. Dobro sprawy narodowej nie pozwalało mu oczywiście uznać się za szaleńca, dlatego też wybrał tożsamość osoby politycznie niebezpiecznej, co w jego oczach czyniło z niego mężczyznę godnego szacunku. Historia ta nie miała jednak szczęśliwego zakończenia, a budząca respekt polityczna wywrotowość przeszła szybko w śmieszność wariata:

na to následovala u něho ovšem lichá domněnka, že policejní pochopové všude po něm slídí, že mu nastane kruté pronásledování, které těžkým žalářem se skončí. [...] Odvezli ho ještě týž den do blázince, kde po několika již dnech s velikým nářkem nad nešťastným národem českým skoňal<sup>36</sup>.

Zapamiętana przez Pichla postać łączy więc w sobie obie figury wykorzystywane w literaturze - niebezpiecznego bojownika i szaleńca. Druga z nich, czyli mężczyzna niepoważny, śmieszny czy wręcz chory psychicznie była, jak pamiętamy, w twórczości Tyla dominująca. Czy był to jednak wzorzec męskiej reprezentacji, z którym można było się identyfikować i starać się go zapamiętać? Badane narracje pamiętnikarskie zawierają wprawdzie ślady takiej społecznej recepcji figury czeskiego patrioty, są one jednak bardzo nieliczne. Napotykamy na nie tylko we wspomnieniach Jakuba Malego (1811–1885) oraz historyka i polityka Václava Vladivoja Tomka (1818–1905):

Muse připraven býti na to, že lidé po ulicích budou na něj ukazovati prstem co na nějakého podivína, který nemá všech pět po hromadě aneb o kolečko víc [...] <sup>37</sup>;

Slovo „vlastenec” jsme předce několikrát slyšel, ale vždy s nějakým úsměškem. Porozuměl jsem, že se tak nazývají lidé, kteří mluví rádi český a výkají si <sup>38</sup>.

Zdecydowana większość tekstów na ten temat jednak milczy. Interpretacja tego faktu może być dwojaka. Mógł to być dla autorów wspomnień rodzaj kompleksu, który starali

<sup>35</sup> Z. Fišer, *Bublínka ze života...*, *op. cit.*, s. 221.

<sup>36</sup> J. B. Pichl, *Vlastenecké...*, *op. cit.*, s. 39–40.

<sup>37</sup> J. Malý, *Vzpomínky...*, *op. cit.*, s. 51.

<sup>38</sup> V. V. Tomek, *Paměti...*, *op. cit.*, t. 1, s. 49.

się ze swej pamięci wymazać. Równie dobrze figura czeskiego patrioty – wariata mogła być przez praktyki dyskursywne nadmiernie wyolbrzymiana, a w realnym życiu mężczyzna demonstrujący czeski patriotyzm nie spotykał się z tak powszechnym brakiem szacunku. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że prestiż związany z hegemonicznym wzorcem austriackiej męskości rekonstruowany na podstawie wspomnień był równie wątpliwy. Dyskurs literacki rozmija się zatem w tym miejscu z indywidualną pamięcią, ale nie jesteśmy w stanie ustalić jednoznacznych przyczyn takiego stanu rzeczy.

Jeszcze w II połowie XIX wieku wybór czeskiej tożsamości narodowej i jej publiczne demonstrowanie nie miało ostatecznego charakteru. Nie było to jednorazowe i nieodwracalne zdefiniowanie samego siebie, a podejmowane przez mężczyzn decyzje były często weryfikowane. Powody ku temu mogły być różne. Po pierwsze natury obiektywnej, jak choćby fakt braku odpowiednich impulsów narodowo-agitacyjnych dostarczanych za pośrednictwem prasy, o czym wspomina w swoim pamiętniku na przykład dziennikarz i pisarz Servác Heller<sup>39</sup> (1845–1922), czy też rzeczywiste szykany polityczne, których kulminacja przypada na okres Bachowskiego neoabsolutyzmu. Po drugie natury subiektywnej, do których można między innymi zaliczyć konieczność zdobycia społecznego prestiżu i uznania w warunkach oddziaływania „miękkich struktur” władzy społeczno-ekonomicznej. Sposób ich oddziaływania doskonale oddają wspomnienia prowincjonalnego nauczyciela Antonína Vítáka (1835–1906). Po porzuceniu pracy w szkole elementarnej w Brnie, udał się do prowincjonalnego morawskiego miasteczka Jevíčko, gdzie miał zostać miejscowym nauczycielem. Autor wspomina, że bardzo się cieszył z rysującej się przed nim perspektywy przebywania z prawdziwym czeskim ludem. Jak się jednak okazuje w dalszej części pamiętnika, ów czeski lud bynajmniej nie podzielał jego entuzjazmu, zwłaszcza zaś zaangażowania narodowego. Víták pisze, że mieszkańcy miasteczka: *spasitelným opravám mým ve škole na odpor se stavěli*<sup>40</sup>, co należy rozumieć w ten sposób, że, pomimo iż byli rodzonymi Czechami, nie zgodzili się na prowadzenie przez Vítáka nauki szkolnej w języku czeskim. Z jego wspomnień wynika, iż szybko stał się obiektem powszechnej szykany:

rodiče dítek [...] zapomínali se tak velice, že před nimi mne haněli a tupili; což mělo za následek, že děti veřejně po ulicích pokřikovaly, že prý špatně učím, jelikož česky učím [...]. Zneuctívání a hanění mé osoby i v obecni úřadovně mělo ten následek, že též obecni strážník, jenž pomlouvám takovým býval přítomen, dovolil si mne zneuctiti, [...]. Kvůli tomu, že občané levičtí chtěli míti řeči vyučovací němčinu, byl jsem tak velice zneuctěn<sup>41</sup>.

Ostatecznie zdecydował się na opuszczenia miasteczka, ale równie dobrze mógł przystać na związany z niemieckością horyzont postępu, przyszłości, cywilizacji i pragmatyzmu. Opisywane „miękkie struktury” wspierane były również przez powszechny klimat społeczny, który, pomimo umacniania się czeskiego dyskursu narodowego, nie wymagał od ludności jednoznacznych deklaracji etniczno-patriotycznych. Stąd też pojawiająca się na przykład we wspomnieniach morawskiego historyka i archiwisty Vincenca Brandla

<sup>39</sup> S. Heller, *Z doby...*, op. cit., s. 20.

<sup>40</sup> A. K. Víták, *Paměti starého učitele...*, op. cit., t. 2, s. 198.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 198–200.

(1834–1901) konstatacja: *každý jednotlivec tehda k vlastenectví veden býval buď náhodou, buď zvláštními okolnostmi*<sup>42</sup>.

Warto jednak zaznaczyć, że owo balansowanie między demonstrowaniem i niedemonstrowaniem przynależności do czeskiej grupy etnicznej miało charakter dwukierunkowy i dotyczyło również mężczyzn wychowanych w duchu austriackości, którzy czasami także z konieczności zdobycia społecznej akceptacji zgłaszali swój akces do czeskości. Interesującego przykładu dostarczają nam wspomnienia Renaty Tyršovej (1854–1937) córki Jindřicha Fügnera i późniejszej żony Miroslava Tyrša na temat jej brata stryjecznego Zdeňka, który był synem konserwatywnego i lojalnego obywatela monarchii, wuja Helferta nazywanego w rodzinie „ein Habsburger”. Autorka pisze, że:

dal ho na studie do Prahy [...]. Zdeněk tu pochytil zas něco češtiny a když pak – zvoliv si studia zemědělská – dostal se na český venkov a do české společnosti, na dobro se počestil a stal se z něho vroucí český vlastenec [...] Takové přerovování je také kouskem české historie<sup>43</sup>.

Jej komentarz zawarty w ostatnim zdaniu cytatu najlepiej chyba oddaje istotę problemu.

Ogólnie można powiedzieć, że zawarta w badanych tekstach zbiorowa pamięć podchodzi do problemu takich męskich wyborów z dużą dozą tolerancji. Autorzy wspomnień raczej nie wartościują negatywnie mężczyzn decydujących się na porzucenie czeskiej tożsamości narodowej, a już w żadnym wypadku nie nazywają ich zdrajcami. Odnotowują po prostu fakt przemiany, często wykazując przy tym zrozumienie dla konieczności publicznego niedemonstrowania czeskości. Przyjrzyjmy się kilku przykładom, które jak sądzę dowodzą powszechności takiego sposobu myślenia:

Ohýnek uvědomělého vlastenectví udržovalo v mém rodišti a také jinde jinom několi jednotlivců a to ještě na zapřenou a potají<sup>44</sup>;

učitelé naši mluvili k nám sice německy, ale srdcem českým<sup>45</sup>;

Otec [...] byl hlubokým vlastenectvím prochnut, s nímž však za pozdějších persekučních dob tajiti se musel<sup>46</sup>.

Być może jest to tylko zbieg okoliczności, ale w badanych tekstach w sposób otwarty o przykładach balansowania piszą tylko ci autorzy, którzy zawsze oficjalnie demonstrowali swoją czeską tożsamość, ponosząc z tego tytułu wszelkie konsekwencje, jak na przykład Josef Václav Frič (1829–1890) czy Josef Barák (1833–1883). Ten drugi przytacza ciekawy przykład z początku lat 60., kiedy to został przez austriackie władze zmuszony do opuszczenia Czech i wędrowania pod nadzorem policyjnym po innych regionach monarchii. W Grazu natrafił na dyrektora policji, niejakiego Vaníčka, który na widok rodaka z patriotycznym wzruszeniem zaczął wypytywać o aktualny stan czeskiej literatury, a następnie płynnie przeszedł na pozycję lojalnego urzędnika państwowego, reprezentującego dominu-

<sup>42</sup> V. Brandl, *Vzpomínky*, *op. cit.*, s. 5.

<sup>43</sup> R. Tyršová, *Jindřich Fügner...*, *op. cit.*, t. 1, s. 50.

<sup>44</sup> S. Heller, *Z doby...*, *op. cit.*, s. 20.

<sup>45</sup> A. K. Víták, *Paměti starého učitele...*, *op. cit.*, t. 1, s. 115.

<sup>46</sup> J. Štolba, *Z mých pamětí...*, *op. cit.*, s. 14.

jące struktury władzy: *Uspokojiv vlastenecké [...] srdce své [...] ustoupil krajan úředníkovi a pan ředitel mi nakázal, abych z města se nevzdaloval a byt svůj udal*<sup>47</sup>. Z kolei Frič opisuje sytuację z końca lat 40., kiedy to próbował jednego ze swoich przyjaciół przekonać do aktywnej walki na rzecz narodu, co łączyłoby się oczywiście z publicznym demonstrowaniem czeskiej tożsamości narodowej. Przyjaciel pozostał jednak na stanowisku, że ojczyźnie będzie służył poprzez uprawianie nauki, a patriotyzm będzie rozwijał w skrytości swego serca. Frič wspomina jednak dalej, że z perspektywy czasu taka postawa dla owego mężczyzny nie okazała się najlepszym życiowym wyborem: *Avšak setkav se s ním patnácté let později v cizině, měl jsme to zadostiučinění slyšeti z jeho úst nový povzdech, že zasvětil se dobrovolně planému vědatorství octnul se na bezcestí a promarnil takto nejlepší léta svého života*<sup>48</sup>. Obydwa przykłady świadczą o swoistej schizofreniczności modelu balansowania wybieranego przez mężczyzn chcących zachować społeczne uznanie. Mógł on prowadzić do sytuacji bezproblemowego łączenia przeciwnych horyzontów wartości, albo rozpaczliwego rozdarcia między nimi.

Reszta badanych pamiętników w kwestii balansowania mężczyzn między oporem a współuczestnictwem w strukturach hegemonicznych raczej milczy. Pomimo powszechności tego typu zachowań i stosunkowo dużej względem nich tolerancji rysującej się w rekonstruowanej pamięci, jest to jednak temat z punktu widzenia dyskursu narodowego wstydlivy, zwłaszcza jeśli dotyczy autorów wspomnień, którzy następnie zrobili karierę w politycznych lub artystycznych strukturach narodowych. Nawet jeżeli narracja stara się skrzętnie własne balansowanie autora pamiętnika zamaskować, to tekst czasami bywa zdradliwy i pozostawia ślady wskazujące na to, że w danym przypadku zmiana pozycji miała miejsce. Najbardziej charakterystycznym tego przykładem jest pamiętnik Václava Vladivoja Tomka, od roku 1882 pierwszego rektora wydzielonej czeskiej części uniwersytetu praskiego. Tomek bardzo oględnie pisze o represjach politycznych okresu neoabsolutyzm Bachowskiego, trochę jakby ich nie zauważał. W odniesieniu do tego okresu podaje pozornie neutralną informację, iż był w tym czasie zajęty przede wszystkim współpracą z wiedeńskim ministerstwem edukacji w związku z pisaniem podręczników historii dla austriackiej młodzieży gimnazjalnej<sup>49</sup>. Współpraca przy tworzeniu austriackiego dyskursu ideologicznego musiała jednak wykluczać demonstrowanie przynależności do czeskiego ruchu narodowego. Balansowanie ujawnia się również w momencie, kiedy Tomek stara się obiektywnie wytłumaczyć fakt odchodzenia w latach 50. od prowadzenia wykładów uniwersyteckich w języku czeskim:

vždy méně bylo studujících vlastenecky nadšených, vždy menší počet českých posluchačů proti německým, a předce také mohlo se před veřejností ukazovati na menší počet posluchačů, jako by jím vědecká cena přednášek byla vinna. Musil jsem z těch všech příčin pomýšleti na zlepšení svého stavu, a pojal jsem hned tehdaž úmysl, že se napřesrok pokusím o přednášky německé<sup>50</sup>.

Kreowana przez narrację racjonalność jego działania jest w zasadzie niezaprzeczalna. Skoro publiczne demonstrowanie czeskiego patriotyzmu może się przełożyć na utratę sza-

<sup>47</sup> J. Barák, *Vzpomínky*, op. cit., s. 89–90.

<sup>48</sup> J. V. Frič, *Paměti*, op. cit., t. 1, s. 307.

<sup>49</sup> V. V. Tomek, *Paměti...*, op. cit., t. 1, s. 386–387.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 415.

cunku i pozycji społecznej, w tym przypadku popadnięcie w podejrzenie, że prowadzone wykłady mają niską wartość naukową, należy zatem tego demonstrowania stanowczo zaniechać.

Czy jednak hegemoniczny wzorzec austriacki był rzeczywiście atrakcyjny z punktu widzenia męskości rozumianej jako publiczne demonstrowanie statusu społecznego? Badane teksty dowodzą, że chyba nie do końca. Przed rozwojem wielkiego przemysłu i rynku kapitałowego austriacka przestrzeń kulturowa oferowała mało atrakcyjne ścieżki awansu społecznego i kariery w ramach męskości hegemonicznej. Wybór był w zasadzie niewielki i dla mężczyzn pnących się po drabinie społecznej ograniczał się do zostania księdzem, urzędnikiem lub nauczycielem<sup>51</sup>. Świadomość tych ograniczeń i braku atrakcyjności jest wyraźnie widoczna w badanych narracjach:

Byl tedy v českém národě značný nadbytek mládeže, jež, ukončivši střední školy, měla jen tu volbu, stát se buď knězem, nebo úředníkem; Službou nazývali místa úřednická nebo profesorska. Slovo „služba“ doráželo na můj sluch se všech stran již i mezi právníky prvního ročníku<sup>52</sup>.

W tekście Josefa Holečka ojciec pochodzącego z warstwy chłopskiej bohatera ujawnia, że nie ceni sobie potencjalnych ścieżek kariery dla swojego syna zbyt wysoko. O zostaniu profesorem szkolnym mówi, że jest to: *jest urząd, který se může počítati za očištěc na zemi*. Ocena stanu urzędniczego też nie jest wysoka: *může být úředníkem. Upřímně se přiznávám, z toho bych měl nejmenší radost*<sup>53</sup>. Usiłujący o awans społeczny czescy mężczyźni mieli przede wszystkim możliwość wyboru hegemonicznego wzorca męskości urzędniczej w jej biurokratycznej albo nauczycielskiej wersji, co było z punktu widzenia możliwości demonstrowania prestiżu wyborem równie ryzykownym. Zaznaczałem wcześniej, że przyłączenie się do struktur hegemonicznych mogło teoretycznie dostarczać prestiżu społecznego. Badane pamiętniki pokazują, że ów prestiż był rzeczywiście wyłącznie teoretyczny. Wynika z nich bowiem, że kariera w austriackich strukturach państwowych nie cieszyła się dużym społecznym poważaniem, głównie ze względu na złe warunki finansowe związane z pełnieniem służby. Wspomnienie biedy z dzieciństwa spędzonego właśnie w rodzinie urzędniczej znajdziemy w pamiętniku prawnika i dramaturga Josefa Štolby (1846–1930), który pisze, że: *platy úřednické byly za oněch dob více nežli bídné*<sup>54</sup>. Uczucie strachu i frustracji związanej z brakiem lepszych perspektyw na przyszłość wyłania się z tekstu urzędnika Václava Juliusa Kavki (1840–1912), który rozpoczął pracę w praskim magistracie i musiał utrzymywać siebie oraz żonę głównie z odziedziczonego kapitału: *pouhé úroky z mého dědictví, byl i přirážené k mému adjutu, nestačili přec, aby rodinu [...] našemu stavu přiměřeně vyžívovaly [...]. Neměli jsme se nijak zle, ale budoucnost mě strašila*<sup>55</sup>. W skrajnych przypadkach pozostawanie na służbie, z którą wiązały się dramatyczne warunki lokalowe i niskie wynagrodzenie, mogło stanowić nawet zagrożenie dla życia. W ten sposób wspomina swoją pracę nauczycielską w Brnie Antonín Víták: *Bylo to věru pro*

<sup>51</sup> Por. J. Pokorný, *Byrokraté v českých a rakouských dějinách*, [w:] *Opomíjení a neoblíbení v české kultuře 19. století. Úředník a podnikatel*, red. T. Petrasová i H. Lorenzová, Praha 2007, s. 77.

<sup>52</sup> A. Stašek, *Vzpomínky*, op. cit., s. 120 i 157.

<sup>53</sup> J. Holeček, *Pero...*, op. cit., s. 43.

<sup>54</sup> J. Štolba, *Z mých pamětí...*, op. cit., s. 6.

<sup>55</sup> V. J. Kavka, *Mé paměti*, op. cit., s. 50.

*vzdělavatele mládeže přebývání velice nedůstojné a nepřiměřené a zdraví nanejvýše nebezpečné. Však také Josef Dohnal a Josef Raffius ulovili si tam suchotiny, jimž ovšem též podléhli*<sup>56</sup>. Można zatem uznać, że aspekt materialny związany z pełnioną przez mężczyzn austriacką służbą państwową mógł raczej deprecjonować. Może zatem aspekt prestiżowy i intelektualny związany z tym typem kariery miał tu większe znaczenie i gwarantował szacunek społeczny? Również w tym przypadku wyłaniająca się z badanych tekstów ocena stanu urzędniczego nie rysuje się zbyt dobrze. Jest on postrzegany jako ograniczający wolność osobistą (*kdybych byl seděl někde v úřadě a musel si nádavkem dát líbit „nosy” od svých představených*<sup>57</sup>) i horyzonty intelektualne (*očekával jsem široké obzory i rozhledy, a spatřil jsem v strýcově domácnosti byrokraty, vypravující si o svých och soudruzích, kam který byl přeložen*<sup>58</sup>). Václav Julius Kavka wspomina, jak jego ojciec, także urzędnik państwowy z dużą dozą rozgoryczenia wyrażał się o swojej karierze, szczególnie właśnie podkreślając brak uznania: *pravil, že podstoupiv do státní služby, dobře věděl, že tím nezíská materiálně, ba naopak, ale doufal prý, že zde bude míti za svědomitou a poctivou práci přec aspoň nějaké uznání a přiměřený vděk. Ale zklamal prý se*<sup>59</sup>.

Z przytoczonych przykładów wynika zatem, że wejście w struktury hegemoniczne mogło pozostawiać jeszcze mniejsze możliwości demonstrowania męskości, niż to miało miejsce w zmarginalizowanych, ale stosunkowo niezależnych, czeskich strukturach alternatywnych. Badane pamiętniki pokazują zatem, że kreowana w dyskursie literackim wizja utraty męskiej pozycji społecznej w wyniku publicznego demonstrowania czeskiej tożsamości narodowej nie była wcale, przynajmniej w zapamiętanym obrazie rzeczywistości, tak jednoznaczna.

MARCIN FILIPOWICZ

## Emerging Czech National Identity and the Male Social Position

### Summary

The article focuses on the issue of the relationship between emerging Czech national identity and male social leadership in the 19th century. The article deals with the question of male social representation related to prestige that Czech literary discourse tried to elaborate. The article concerns the attitude towards hegemonic masculinity linked to Austrian structures of power and of Germanic culture. This issue has been explored on the example of prose created by male authors originating in the period of increased national agitation which lasted from approximately the 1830s to the end of the 1870s. Focusing on reconstructions of collective normative imaginations based on literary texts is, however, insufficient. There is agreement, but also the difference between imaginings, and their implementation. Therefore, literary patterns related to the social position of the Czech male patriot were confronted with the image of their “reality” preserved in Czech memoirs of the 19th century.

**Keywords:** 19th century, national identity, collective memory, gender studies

<sup>56</sup> A. K. Víták, *Paměti starého učitele...*, op. cit., t. 2, s. 16.

<sup>57</sup> R. Tyršová, *Jindřich Fügner...*, op. cit., t. 1, s. 24.

<sup>58</sup> A. Stašek, *Vzpomínky*, op. cit., s. 120.

<sup>59</sup> V. J. Kavka, *Mé paměti*, op. cit., s. 50.

